

O FIKSACJI NA MAPACH

W kartografii wciąż brakuje obiektywnych metod weryfikacji badań nad użytkowaniem map. Rozwiązaniem tego problemu może być eye-tracking zwany także okulografią lub pomiarem ruchu gałki ocznej – przekonywał 11 kwietnia w Katedrze Kartografii Uniwersytetu Warszawskiego dr Tomasz Opach. Po raz pierwszy ta metoda badań została zastosowana już w 1879 roku przez Louisa Javala i szybko zyskała sporą popularność. Początkowo tego typu eksperymenty były dość inwazyjne, tzn. wymuszały unieruchomienie głowy badanego lub noszenie przez niego ciężkiego i nieporęcznego hełmu. To z kolei znacznie obniżało jego komfort psychiczny i miało niebagatelny wpływ na wiarygodność badania. Dzięki rewolucji technologicznej urządzenia śledzące ruch gałki ocznej stawały się coraz mniejsze i poręczniejsze. Obecnie najczęściej stosuje się specjalne okulary, wyglądem niewiele różniące się od tych, które nosi się na co dzień. Sprzężone ze specjalistycznym oprogramowaniem pozwalają odpowiedzieć m.in. na pytania:

jak wędruje nasz wzrok po ekranie lub arkuszu papieru oraz na czym i na jak długo zatrzymujemy wzrok (w fachowej terminologii określa się to jako fiksację). Pole zastosowania tego typu badań jest szerokie. Eye-tracking już w I połowie XX wieku zyskał popularność m.in. w psychologii i marketingu. Do kartografii metoda ta trafiła stosunkowo późno. Po raz pierwszy wykorzystaną ją grupa amerykańskich naukowców pod kierunkiem prof. George'a Jenksa. Na początku lat 70. XX wieku zbadali oni percepcję mapy kropkowej prezentującej pogłowie trzody chlewnej.

O ile użyteczność tej technologii np. w marketingu jest bezdyskusyjna, o tyle wśród kartografów budzi ona wiele kontrowersji. Najważniejszym zarzutem jest to, że tego typu badania – jak dotąd – nie wniosły żadnego znaczącego wkładu w rozwój kartografii. Po drugie, eye-tracking pozwala stwierdzić, że badany patrzył na dany obiekt, ale nie odpowiada na pytanie, po co na



niego patrzył i czy jego uwaga w ogóle była na nim skupiona. Stąd okulografia powinna być zawsze rozszerzona o badania psychologiczne. Najważniejszą barierą są jednak wysokie koszty przeprowadzenia tego typu badań. Zdaniem dr. Opacha mimo wielu wad okulografia w badaniach kartograficznych może być źródłem cennych danych, których nie da się zmierzyć w inny sposób. Ważne jest jednak, by do eye-trackingu podchodzić z pewną dozą krytycyzmu i nie traktować pozyskanych wyników jako w pełni obiektywnych i reprezentatywnych.

JERZY KRÓLIKOWSKI

KARTOGRAFIA DLA GIMNAZJALISTÓW

13 kwietnia uczniowie z całej Polski pisali matematyczno-przyrodniczą część egzaminu gimnazjalnego. Jak sprawdzała ona ich umiejętności kartograficzne? Na podstawie administracyjnej mapy konturowej Polski gimnazjaliści musieli nazwać cztery miasta wojewódzkie oraz dwa województwa. Uczniowie pytani byli także o górowanie Słońca w zenicie, czas, w którym Ziemia obraca się o 110°, oraz o to, gdzie można zaobserwować noc polarną.

JK

800 BUDYNKÓW W KONKURSIE

W zorganizowanym przez bytomski ratusz konkursie „Zbudujmy wspólnie Bytom w Google Earth” zgłoszono łącznie ponad 800 modeli 3D. Liczba modeli opracowanych przez trzech najbardziej aktywnych uczestników stanowi odpowiednio ok. 40%, 26% i 21% wszystkich zgłoszonych budynków. Ostateczne wyniki konkursu zostaną ogłoszone po sprawdzeniu modeli przez Google.

ŹRÓDŁO: BLOG KONKURSU

MAPY ROKU 2010 WYBRANE

14 kwietnia br. podczas XX Szkoły Kartograficznej w Brunowie k. Lwówka Śląskiego rozstrzygnięto jedenastą już edycję konkursu „Mapa Roku”. W porównaniu z ubiegłoroczną zgłoszono więcej tytułów – ogółem było ich 27, a przestało je 10 wydawców. Niestety, podobnie jak w zeszłym roku, nie udało się przeprowadzić konkursu w kategorii „Szkolne mapy ścienna i atlasy” z powodu niewystarczającej liczby tytułów i wydawców – swoje publikacje zgłosiły tylko Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne z Warszawy (atlas geograficzny dla gimnazjum i atlas historyczny dla szkoły podstawowej) oraz wydawnictwo Nowa Era, także z Warszawy (atlas do przyrody i mapa ścienna „Wielkie odkrycia geograficzne”). Zostały one wyekspozowane poza konkursem. W wyniku tajnego

głosowania przyznano nagrody Stowarzyszenia Kartografów Polskich oraz nagrody publiczności (w br. werdykty te w 100 proc. się pokryły). W poszczególnych kategoriach nagrodzono:

- „**mapa turystyczna**” – Biebrzański Park Narodowy. Skala 1:85 000. ExpressMap Polska, Warszawa;
- „**plan miasta**” – Gniezno. Szlak Piastowski. Skala 1:20 000. Pietruska & Mierkiewicz, Wydawnictwo i Bank Geoinformacji, Poznań.
- „**inne mapy i atlasy (drukowane)**” – Atlas hydrogeoróżnorodności województwa małopolskiego. Wy-

dawnictwo Compass, Kraków (zgłaszający: Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego). Wydawcy map, które zdobyły pierwsze miejsca w konkursie SKP i nagrodę publiczności, otrzymują honorową, okolicznościową plakietkę wraz z prawem do umieszczenia informacji o nagrodach we wszystkich materiałach dotyczących danego tytułu przez najbliższe trzy lata, tj. do końca 2014 r. Pełna lista laureatów na Geoforum.pl (wiadomość z 27 kwietnia).

Tekst i zdjęcie JAN KRUPSKI

